

SEZON 2024/2025 NR 12 (164) 13 CZERWCA 2025



TEAM

ZYN

ANWILU WŁOCŁAWEK



Luke
Petrasek
ZAMKNIĘCIE

ALL INCLUSIVE W TOYOTA PEWNE AUTO

SAMOCCHODY UŻYWANE



**OFERTA LAST MINUTE
WAŻNA TYLKO DO
KOŃCA CZERWCA**

W pakiecie:

- pełny bak paliwa
- zimówki
- ubezpieczenie OC

Wrocław ul. Okrężna 2g
ICHIBAN 2025 | 8X DEALER ROKU



**JAWORSKI
AUTO**

REKLAMA

Wydawca:

Klub Koszykówki Włocławek S.A.
ul. Chopina 8, 87-800 Włocławek, Polska

Redakcja:

Michał Falkowski,
Sebastian Falkowski,
Krzysztof Szaradowski

Fotografia:

Piotr Kleplin,
Filip Bryliski

Współpraca:

Natalia Dwornikowska

Typografia i skład:

27 PROJECT Przemysław Tyczyński



Zadanie Współfinansowane
ze Środków Gminy Miasta

WŁOCŁAWEK

Partnerem Głównym Klubu Koszykówki Włocławek
jest Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego



Sponsorem Głównym Klubu jest



Michał Falkowski
Head of Communications

PRZEZ BRĄZ DO EUROPY

Marzyliśmy o złocie. Złota nie będzie. Uderzyło to mocno.

Tak jak uderzyło nas, uderzyło jednak także koszykarskie środowisko w Sopocie. To samo uczucie, ten sam stan. A może im jeszcze trudniej, skoro bronili mistrza? Tego nie wiem, ale wiem jedno. Brąz weźmie ten, kto szybciej „otrząpie się z liści”.

Kto szybciej przelknie, przetrawi i wyrzuci z siebie tę gorycz po przegranym półfinale. I ustawi sobie nowy cel. Brąz. Tak, brąz może być celem. Nie marzeniem, nie spełnieniem, ale celem. Celem, który trzeba zrealizować. Bo cele są od tego, by je realizować. Niezależnie od tego, co wczoraj, dziś jest nowy cel. I nie ma co obrażać się na rzeczywistość, krzywić na to, że ktoś był lepszy. Chorować z pewnością będziemy jeszcze długo. I długo wracać w myśl zasady „a co by było, gdyby...”, ale nie zmienia to faktu, że na horyzoncie nowy cel. Brąz.

Brąz, który... jednocześnie jest środkiem do realizacji innego celu.

Bo to zdobywca brązowego medalu poszerzy swoją gablotę trofeów, a nie pozostawi ją nietkniętą pomimo miesięcy intensywnej pracy.

To zdobywca brązowego medalu zagra we wrześniowym turnieju o Superpuchar Polski w Inowrocławiu. I już u progu nowego sezonu stanie przed szansą powiększenia wspomnianej gabloty. Bo każdy puchar ma wartość.

I wreszcie, to zdobywca brązowego medalu zagra w FIBA Europe Cup. Znowu będzie w Europie. A Anwil Włocławek chce być w Europie. Miejsce Anwila Włocławek jest w Europie. Bo rywalizacja w Europie sprawia, że w dłuższej perspektywie stajesz się lepszy. Bo tak robisz progres.

Złota nie zdobywa się jednym sezonem. Złoto zdobywa się sezonem, w którym wszystkie doświadczenia z przeszłości, wszystkie małe zwycięstwa i porażki, znajdują swoje właściwe miejsce.

I tym akcentem, żegnam się z Wami w sezonie 2024/2025. Może za kilka lat ktoś spojrzy wstecz i powie „dzisiejsze zwycięstwo wtedy właśnie miało swój początek”...



www.instalnova.pl



54 230 80 85

POMPY CIEPŁA

KUPOJ OD SPRAWDZONEGO LOKALNEGO DYSTRYBUTORA



Finansowanie

SPRZEDAŻ [®] MONTAŻ [®] SERWIS

**POMAGAMY WYPEŁNIAĆ
WNIOSKI O DOFINANSOWANIE**



Luke Petrasek ZAMKNIĘCIE

MICHAŁ FAŁKOWSKI: Jakie emocje towarzyszyły Ci po serii z Legią? Frustracja, rozczarowanie?

LUKE PETRASEK: Uczucie, które mi towarzyszyło po przegranej - powiedziałbym bardziej niż cokolwiek innego - to smutek. Jedyną rzeczą, którą chciałem zrobić, to przynieść mistrzostwo klubowi i miastu. Poświęciłem temu celowi cały swój czas i energię, więc świadomość dzień po półfinale, że w tym roku jest to już nieosiągalne, była bardzo trudna.

Nie może być tak, że już o tym zapomnieliśmy, bo gramy w serii o brązowy medal, ale wydaje mi się, że ty też musiałeś - jak każdy zawodnik - szybko zmienić swoją mentalność.

- Jako koszykarze zawsze musimy przejść do następnego meczu i następnego celu, więc tak samo było w tym przypadku. Zazwyczaj jest tak, że po przegranej przez jeden dzień odczuwamy emocje związane właśnie z tą przegraną, ale potem musimy skupić się na zdobyciu medalu. Tym razem trwało to nieco dłużej, ale trzeba było wrócić do treningów i przygotować się do starcia w Sopocie.



Czekanie na mecz z Treflem było wyczerpujące?

- Po serii półfinałowej dopadła mnie jakaś choroba, więc przede wszystkim chciałem wyzdrowieć. I dojsz do siebie na 100 procent jeszcze przed spotkaniem z Treflem. Sądzę jednak, że ten czas nie dłużał się jakoś wyjątkowo. Przygotowywaliśmy się do meczów o brąz i staraliśmy się maksymalnie odbudować nasze ciała.

Walka o brąz przeważnie jest starciem dwóch zranionych zwierząt. Obie ekipy celowały w lepszy wynik...

- Z pewnością można tak to określić. Nie jest tajemnicą, że zarówno my, jak i Trefl mieliśmy aspiracje, aby zakończyć sezon ze złotym medalem. Możemy jednak skupić się tylko na teraźniejszości i teraz rywalizacja o brąz jest jedyną rzeczą, w której możemy uczestniczyć. Nie mamy czasu na rozpamiętywanie półfinałowej porażki.

Trzy punkty przewagi przed rewanżem to dużo czy mało? Zwycięstwo w Sopocie daje lekki komfort?

- Te trzy punkty nie mają znaczenia. Wychodząc w piątek na parkiet, nie będziemy pamiętać o tych trzech oczkach przewagi. Skupimy się na tym, aby wygrać. Wtedy brąz będzie nasz.

- Masz doświadczenie z gry o brąz. Ile procent znaczenia ma taktyka, a ile zaangażowanie, walka? To są proporcje 50:50?

- Powiedziałbym, że po prawie 11 miesiącach obopólnej rywalizacji, taktyka odgrywa bardzo małą rolę w takim meczu. Oczywiście, mamy określone strategie, aby stworzyć sobie przewagę w ofensywie i defensywie, ale w tym jednym pojedynku wszystko sprowadzi się do woli zwycięstwa i walki o zakończenie sezonu sukcesem.

Niektórzy mówią, że gra o brąz nie ma sensu, skoro celowaliśmy w złoto. Zgodzisz się, że to jednak także sukces? W końcu zdobywasz medal i kwalifikujesz do europejskich pucharów.

- Myślę, że taka mentalność nie jest mentalnością kogoś, kto dąży do sukcesu. Jasne, że mieliśmy aspiracje do złotego medalu, ale jaki charakter mielibyśmy jako ludzie, gdybyśmy się poddali, ponieważ pierwotnie nie osiągnęliśmy tego, czego chcieliśmy. Musimy zawsze skupiać się na osiągnięciu jak najlepszego wyniku, niezależnie od okoliczności. Niezależnie od tego, czy chodzi o złoty medal, brązowy medal, awans do play-off, czy uniknięcie spadku. Aby stworzyć mistrzowski charakter, musisz zawsze kończyć to, co zacząłeś, z najwyższym wysiłkiem i skupieniem.



To był długi sezon. Przed nami ostatnie spotkanie. Jak podsumujesz ten rok? Co przychodzi Ci na myśl? Jakie historie zostaną po latach?

- Ten sezon, jak każdy, miał swoje własne wyzwania. Dodatkowo kontuzje, kilka porażek... Ale nie możemy też zapominać, że mieliśmy niezwykle udaną rundę zasadniczą, pełną zwycięstw i niesamowitych indywidualnych osiągnięć. Zapewnienie sobie pierwszego miejsca po 30 meczach i gra do samego końca sezonu, walka o medal, to nie są rzeczy, które można lekceważyć. Tym bardziej więc chcemy zamknąć rozgrywki zwycięstwem. Do tego przy własnej publiczności. Zamknięcie sezonu w obliczu naszych fanów to coś, czego chcemy doświadczyć. Osobiście, ja jestem dumny z poziomu, do którego doszedłem w tym roku. Zawsze uczę się, jak stawać się lepszym jako koszykarz i jako osoba i ten sezon sprawił, że jestem mądrzejszy. Dlatego bardzo mocno chciałbym podnieść puchar za trzecie miejsce i dostać brązowy medal w obliczu kilku tysięcy naszych fanów, którzy wspierali nas przez 11 miesięcy.

BIURO PODRÓŻY

MARTRANS



PRZEWOZY AUTOKAROWE



507 210 578



\martrans



rywal



RYWAL

Trefl Sopot w ostatnich dniach nie ma powodów do zadowolenia. Najpierw PGE Start Lublin sprawił wielką niespodziankę i odprawił ich z kwitkiem, a następnie drużyna przegrała z Anwilem w pierwszym pojedynku o brąz. Dodajmy - porażka w meczu #5 półfinału, a także wtorkowa z wrocławianami, przydarzyła się przed własną publicznością.

SKŁAD

Kilka dni temu Nick Johnson złapał dobry rytm i przejął inicjatywę na parkiecie (20 punktów, siedem asyst, sześć zbiórek, blok i przechwyt). Nieco mniej widowiskowy występ zaliczyli Jakub Schenk czy Aaron Best. Znamy jednak możliwości reprezentantów Polski oraz Kanady. Dość powiedzieć, że w ostatnim pojedynku z lublinianami byli Rottweiler trafili 7/9 z dystansu. Na podobne harce w Hali Mistrzów nie można mu pozwolić.

CIEKAWOSTKA

W rundzie zasadniczej zespoły podzieliły się wygranymi. Na wyjeździe Anwil zwyciężył 108:93, w domu wrocławianie przegrali 77:85. W pierwszym starciu o brąz Rottweilery znów wygrały w ERGO Arenie. Wszyscy liczą na przełamanie schematu i pokonanie przeciwników w Hali Mistrzów. Przypomnijmy jednak, że nawet porażka może dać medal. Nikt oczywiście nie zakłada słabego wyniku, ale walka o brąz toczy się w formule dwumeczu - na koniec najważniejsza będzie różnica punktów. Rottweilery mają trzy oczka zaliczki. Niewiele, ale mogą okazać się kluczowe.



MAJĄTEK KANIEWO

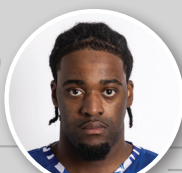
*Wyjątkowe imprezy,
wyjątkowe wspomnienia*



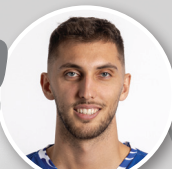
- ✓ *Wesela*
- ✓ *Imprezy okolicznościowe*
- ✓ *Szkolenia*
- ✓ *Eventy firmowe*

WWW.MAJATEKKANIEWO.PL

Tel: 734 122 375



DJ Funderburk



Luke Petrasek



Michał Michalak



Luke Nelson



Ryan Taylor

Trener: Selçuk Erak | Asystent: Grzegorz Kożan | Asystent: Marcin Woźniak

ZŁOTO (3): 2003, 2018, 2019

SREBRO (8): 1993, 1994, 1999, 2000, 2001, 2005, 2006, 2010

BRĄZ (4): 1995, 2009, 2020, 2022

PUCHAR POLSKI (4): 1995, 1996, 2007, 2020

SUPERPUCHAR POLSKI (3): 2007, 2017, 2019

MISTRZOSTWO FIBA EUROPE CUP (1): 2023

MISTRZOSTWO ENBL (1): 2022



Numer	Imię i nazwisko	Paszport	Rok ur.	Wzrost	Pozycja	Pkt.	Zb.	As.
0	DJ Funderburk	USA	1997	208	PF/C	14,1	4,6	0,6
1	Justin Turner	USA	1998	193	SG	11,0	2,1	2,2
2	PJ Pipes Jr	USA	1999	188	PG	8,1	1,5	2,0
6	Luke Nelson	UK	1995	191	PG	9,3	2,0	5,0
7	Krzysztof Sulima	POL	1990	202	C	1,7	1,3	0,2
9	Kamil Łączyński	POL	1989	183	PG	7,7	2,9	6,1
11	Bartosz ŁazarSKI	POL	2007	193	SG	1,1	0,5	0,5
14	Ryan Taylor	USA	1992	196	SF	8,8	2,5	0,7
18	Luke Petrasek	POL/USA	1995	206	PF	11,7	4,9	1,0
21	Nick Ongenda	RPA/CAN	2000	211	C	6,7	4,1	0,9
23	Michał Michalak	POL	1993	197	SG	14,9	4,6	3,0
31	Deane Williams	UK	1996	203	PF	7,7	3,8	1,3
34	Karol Gruszecki	POL	1989	196	SF	3,3	1,5	0,4



Marcus Weathers



Geoffrey Groselle



Keondre Kennedy



Nick Johnson



Aaron Best

Trener: Žan Tabak | Asystent: Radosław Soja

**ZŁOTO (6):** 2004, 2005, 2006, 2007, 2008, 2024**SREBRO (5):** 2002, 2003, 2012**BRAZ (2):** 2001, 2014**PUCHAR POLSKI (7):** 2000, 2001, 2006, 2008, 2012, 2013, 2023**SUPERPUCHAR POLSKI (3):** 2001, 2012, 2013

Numer	Imię i nazwisko	Paszport	Rok ur.	Wzrost	Pozycja	Pkt.	Zb.	As.
3	Aaron Best	CAN	1992	193	SG/SF	14,3	4,5	2,2
4	Nahiem Alleyne	USA	2001	193	SG	6,2	2,2	0,9
9	Wiktor Jaszczerski	POL	2003	189	SG/SF	0	0	0,2
11	Keondre Kennedy	USA	2000	198	SG	10,6	4,0	1,6
12	Mikołaj Witliński	POL	1995	208	C	5,4	4,2	0,5
13	Nick Johnson	USA	1992	191	PG	15,6	5,4	5,8
15	Jarosław Zyskowski	POL	1992	203	SF/PF	8,8	2,8	0,9
18	Igor Wadowski	POL	1996	194	PG/SG	2,0	0	0
32	Geoffrey Groselle	POL	1993	213	C	8,9	5,2	1,5
34	Darius Moten	USA	1992	202	SF/PF	6,8	3,6	0,5
50	Marcus Weathers	USA	1997	196	SF/PF	7,6	5,2	1,2
55	Jakub Schenk	POL	1994	184	PG	13,7	2,1	5,1

ACTIV. CENTRUM

ACTIV. CENTRUM

MEDYCYNĄ ESTETYCZNĄ

- STYMULATORY TKANKOWE
- KWAS HIALURONOWY
- VOLUMETRIA TWARZY
- LASEROTERAPIA
- FRAKCJONOWANIE RF
- FOTONA 4D
- BOTOX

Fotona[®]

RRS[®] HA
Long Lasting

STYLAGE
MP-LINE TECHNOLOGY

PROFHILO

NUCLEOFILL

BARSKA 13A, TEL. 533088888





Krzysztof Szaradowski
Komentator Radia Rottweilery

To naprawdę już koniec

Są tacy, którzy lubią przerwę między koszykarskimi sezonami, bo – jak twierdzą – w okresie wakacyjnym jest ciekawiej, niż w trakcie rozgrywek. To wszystko oczywiście za sprawą spekulacji, rozważań i domysłów związanych z transferami zawodników w poszczególnych klubach. Jedni będą się cieszyć, inni układać drabinki, a jeszcze inni narzekać, że oczekiwali czegoś innego w swoim zespole. OK! Może rzeczywiście transferowa karuzela potrafi czasem rozgrzać do czerwoności, jednak dla mnie clue całej zabawy w koszykówkę są rozgrywki. Ileż one dają radości, przeżyć, emocji. Ile fantastycznych chwil człowiek zapisuje w pamięci w trakcie tych blisko dziesięciu miesięcy. Oczywiście zdarzają się też chwile smutne, jednak suma summarum wszystkie te elementy składają się na piękno całego sezonu.

Jeśli chodzi o chwile miłe i sympatyczne, to ich ilość w tym sezonie zdecydowanie przewyższyła liczbę tych, które były gorsze i powodowały, że kąciki ust opuszczały się na dół. W moim osobistym rankingu na miano najgorszych momentów sezonu zasługuje mecz nr 2 półfinału z Legią, a w zasadzie jego końcówka. Mieliśmy pięć punktów przewagi i dwie akcje, które mogły nam dać kolejne punkty. Proste błędy, brak koncentracji i skuteczności sprawiły jednak, że to Legia cieszyła się z wygranej. Przyznam szczerze, że uczuć, które mi towarzyszyło w tamtym momencie nie życzyłbym nikomu. Moment po ostatnim gwizdku tamtego meczu był zdecydowanie najgorszym w ciągu tych ostatnich 10 miesięcy. Niestety, sport po raz kolejny pokazał dlaczego mówimy o nim, że jest piękny, nieprzewidywalny, ale czasem także bardzo brutalny.

By jednak nie kończyć sezonu felietonem smutnym, to na koniec zostawiłem to, co było najlepsze i zapewne za chwilę wywoła pozytywne emocje wśród czytających. Bo przecież z ogromną radością i uśmiechem na twarzy wspominam jeden z najlepszych, jeśli nie najlepszy mecz tego sezonu w Hali Mistrzów, czyli drugi pojedynek ćwierćfinałowy z Toruniem. To, co wyczyniali nasi koszykarze przejdzie do annałów Polskiej Ligi Koszykówki. Dwanaście celnych rzutów trzypunktowych z rzędu, a w całym meczu w sumie osiemnaście tego typu trafień zrobiło ogromne wrażenie na wszystkich.

To było nieprawdopodobne.

Zdecydowanie numerem jeden jednak, jeśli chodzi o najlepsze mecze sezonu, był wyjazdowy pojedynek z Treflem Sopot. Osłabiony, przetrzebiony kontuzjami zespół zagrał koncert, którego nie powstydziałaby się żadna filharmonia na świecie, a DJ Funderburk był niczym Herbert von Karajan i dyrygował naszym zespołem w sposób genialny. Myślę, że ten mecz, ta gra i ta jedność drużyny natchnęła Anwilu do tego, co działo się potem w kolejnych spotkaniach. Włocławianie uwierzyli, że są w stanie pokonać każdego, nawet kiedy los jest przeciwko nim. Takiej dumy i radości jak po tym zwycięstwie, nie czułem w żadnym innym momencie tego sezonu. I takich chwil życzyłbym sobie i wszystkim kibicom Anwila w rozgrywkach, które wystartują po wakacjach.

A kończąc ostatni felieton sezonu 2024/25 dodam tylko, że moim osobistym MVP zostaje Kamil Łączyński i z całego serca pragnę, by nie był to jego „Last Dance” we Włocławku.

A w ogóle, to od piętnastu lat nie odbieraliśmy żadnych medali w Hali Mistrzów, bo wszystkie zdobywaliśmy na wyjazdach. Pora to zmienić.

Do usłyszenia!

GIACOMO CONTI



SUNSET SUITS

Styl, który zdobywa punkty!

-20%

na nieprzecenione produkty

KOD: WŁOCŁAWEK

ZAPRASZAMY DO SALONU MODY MĘSKIEJ

WŁOCŁAWEK

CENTRUM HANDLOWE WZORCOWNIA

Anwil Włocławek będzie dziś walczył o 16. medal w historii klubu - piąty brązowy.

PO MEDAL!

Trzy złote, osiem srebrnych i cztery brązowe - tyle medali wywalczyły Rottweilery w nieco ponad trzy dekady. O tym, jak istotne jest zdobycie kolejnego krążka nie trzeba nikogo przekonywać. Medale budują tożsamość i historię organizacji. Jak wyglądały dotychczasowe rywalizacje o brąz?

Zespół grał o 3. miejsce dziewięć razy. Sezonu 2019/2020 nie dodajemy do tego równania, gdyż rozgrywki zostały skrócone, a medale rozdano na podstawie klasyfikacji generalnej.

Rywalizacja o 3. miejsce różniła się na przestrzeni lat. Włocławianie walczyli w trzech formatach. Pięciokrotnie do dwóch wygranych meczów - zwyciężyli raz, w sezonie 2008/2009, z Energą Czarnymi Słupsk.

Trzykrotnie zespół grał do trzech wygranych. W tym wypadku również zdobył medal w jednym przypadku. Mowa o rozgrywkach 1994/1995 - ekipa pokonała Śnieżkę ASPRO Świebodzice.

W formacie dwumeczu Rottweilery grały o brąz raz i... to dość świeże wspomnienie. W sezonie 2021/2022 Anwil pokonał Grupę Sierleccy Czarnych i w Słupsku odebrał medale. To ostatni krążek jaki trafił na konto klubu. Mamy nadzieję, że dziś odświeżymy kolekcję!

Łącznie Anwil rozegrał 26 meczów o brąz, w tym 15 w domu (bilans 7-8). Najwyższą wygraną zanotował przeciwko słupszczanom 16 lat temu (104:75 w Hali Mistrzów).

Dziś wszyscy trzymamy kciuki za polepszenie bilansu. Przedsezonowe cele były wyższe, ale na brązowy medal nikt się nie obraził!





STRZYŻENIE

Oferujemy strzyżenie damskie oraz męskie, dopasowane do Twoich potrzeb i oczekiwań.



UCZESANIE

Łączymy doświadczenie, kreatywność i najnowsze trendy, aby stworzyć fryzurę, która podkreśli Twój styl i osobowość.



KOLORYZACJA

Począwszy od dodania delikatnego refleksu, który podkreśli fryzurę, na diametralnej zmianie kończąc.

She & He hair&beauty

Wyjątkowe miejsce na mapie Włocławka!
Prawdziwa mekka dla osób, które chcą wyglądać modnie, nowocześnie i pięknie.

Niezależnie od tego, czy marzysz o odświeżeniu swojego wyglądu, czy radykalnej metamorfozie – jesteśmy tu, by spełnić Twoje oczekiwania.



Jesteśmy sponsorem
Cheerleaders Klubu Koszykówki Włocławek



783 682 800



/_KATARZYNA_KUBIAK/



ZBIEGNIEWSKIEJ 9A
WŁOCŁAWEK

Patryk Bonkiewicz na przestrzeni sezonu zbierał statystyki zawodników Anwila Włocławek.
Oto kilka danych, które warto odnotować:

Sezon statystycznym okiem

- **DJ Funderburk** wyrównał rekord 17. celnych rzutów wolnych Gerroda Hendersona - to najlepszy wynik od sezonu 2003/2004. Mowa o meczu z Treflem Sopot (17/20). W trakcie rozgrywek był blisko powtórzenia tego wyniku - przeciwko Kingowi Szczecin trafił 16/17 z linii.

- **Kamil Łączyński** został pierwszym graczem od sezonu 2003/2004 z minimum sześcioma meczami, w których miał co najmniej pięć przechwyty. Awansował na szóste miejsce na liście najlepszych strzelców klubu. Umocnił się na pierwszej pozycji w liczbie asyst (przebił próg 1900). Jest również na drugim miejscu w liczbie trójek. Został drugim koszykarzem w trójkolorowych barwach (po Ivanie Almeida), który w fazie play-off zaliczył mecz z liniijką 12 pkt. - 8 zb. - 7 as.

- **Michał Michalak** przebił próg 100 spotkań w barwach Anwila. Został trzecim Rottweilerem, który w europejskich rozgrywkach zaliczył liniijkę na poziomie 11 pkt. - 10 zb. - 6 as. To piąty Polak z co najmniej czterema pojedynkami, w których zdobył minimum 10 pkt. - 5zb. i 5 as. Michał przekroczył też granicę 1000 oczek.

- Barię 100 rozegranych meczów w barwach Anwila przebił również **Krzysztof Sulima**.

- **Nick Ongenda** został dopiero trzecim Rottweilerem, który w jednym spotkaniu zdobył minimum pięć przechwyty i cztery bloki (po Rashardzie Sullivanie i Ivanie Almeida). To piąty gracz w historii klubu, który miał mecz z minimum pięcioma blokami.

- **Luke Petrsek** awansował na piąte miejsce na liście najlepszych strzelców i na pierwszą pozycję w blokach. Jest także piątą w liczbie celnych trójek i 10. pod względem rozegranych spotkań. To pierwszy gracz od sezonu 2003/2004, który zaliczył cztery starcia z minimum czterema blokami. Jest trzecim koszykarzem z minimum 100 asystami, blokami, przechwytyami, trójkami i zbiórkami (po Romanie Prawicy i Robercie Witce). Luke wyrównał też rekord Anwila w fazie play-off pod względem przechwyty w meczu (sześć - poprzednio taki wynik uzyskał Jordan Callahan).

- **Michał Michalak & Kamil Łączyński** to dopiero trzeci polski duet, który w meczu jednocześnie zdobył double-double (wcześniej Szewczyk-Łączyński i Ignerski-Witka).

PASJA RODZI SIĘ PRZEZ RELACJE

Mówi się, że koszykówka we Włocławku jest religią, ale każda religia musi dbać o grono swoich wyznawców. Anwil Włocławek wychodzi naprzeciw społecznym oczekiwaniom i przez cały koszykarski sezon dba także o to, by budować relacje z fanami. Zwłaszcza najmłodszymi. Hala Mistrzów to nie tylko miejsce, w którym na co dzień mieści się biuro Klubu Koszykówki Włocławek oraz które jest domem dla trenerów i koszykarzy Anwila Włocławek. To także miejsce, do którego chętnie zapraszamy naszych kibiców. I wcale nie chodzi nam o mecze!

Nie tak dawno, bo 1 czerwca pochwaliliśmy się w mediach społecznościowych galerią z wspólnego treningu koszykarzy i trenerów z dziećmi pracowników naszego Sponsora Tytularnego, firmy ANWIL S.A. i właśnie w ten sposób zaakcentowaliśmy Dzień Dziecka. Był uśmiech na twarzach najmłodszych kibiców można wywołać nie tylko poprzez zwycięstwo w pojedynku, ale także poprzez bliski kontakt, budowanie relacji i przyjemne spędzanie wolnego czasu.

To była 13. tego typu wizyta dzieci w wieku przedszkolnym lub szkolnym w Hali Mistrzów. W naszej arenie najczęściej widzimy się z najmłodszymi, ale to nie znaczy, że omijamy starszych. Kilka miesięcy temu treningi Rottweilerów obejrzała chociażby grupa uczniów z Zespołu Szkół Technicznych. Trzynaście wizyt to, jak łatwo

policzyć, statystycznie więcej niż jedno takie spotkanie w miesiącu.

Ale przecież to nie wszystko. Nie tylko zapraszamy do Hali Mistrzów na podpatrywanie koszykarzy czy oglądanie zakamarków włocławskiej areny. Sami także jeździmy spotykać się z uczniami, aby pograć w koszykówkę!

Od września zeszłego roku udało się przeprowadzić aż osiem takich zajęć (łącznie to zatem 21 spotkań i aż 975 dzieci-uczestników!), podczas których koszykarze i trenerzy opowiadają o kulisach swojej pracy, pokazują jak doskonalić technikę rzutu czy kozłowania, a także zachęcają młodych ludzi do uprawiania pięknego sportu, jakim jest koszykówka. Trzykrotnie byliśmy w tym sezonie w placówkach włocławskich, dwukrotnie w Brześciu Kujawskim, odwiedziliśmy również Radziejów, Nakonowo i Smólnik.

Działania tego typu są często traktowane jako coś „obok”. Tymczasem właśnie tak rodzi się pasja. Bliski kontakt ze sportowcem to często początek pięknej drogi. Być może sportowej, a być może kibicowskiej. Głęboko wierzymy, że dziś w Hali Mistrzów, pomimo późnej pory, są z nami dzieci, których droga zaczęła się właśnie na takim spotkaniu. Na jednym z 21. w tym sezonie. Kibicujcie nam mocno. Być może za chwilę po raz pierwszy ujrzycie swoich ulubieńców z medalami na szyi!





- ✓ Pokoje
- ✓ Restauracja
- ✓ Wesela
- ✓ Imprezy okolicznościowe
- ✓ Konferencje i bankiety



HOTEL ALEKSANDER

Włocławek, ul. Szpitalna 23



/HOTEL.ALEKSANDER



więcej informacji
54 412 66 66



odwiedź naszą stronę
HOTEL-ALEKSANDER.PL



KULTURA DAJE DOBRĄ ENERGIĘ

Wspieramy kulturę dzieci
i młodzieży w całej Polsce

